



BIULETYN NIEMIECKI

Nr 55 ♦ 31.01.2015

Thomas Behrens
KAMIENNY CIĘŻAR AFERY NSA

-

Statystyki

-

Kalendarium od 17 grudnia 2014 roku do 15 stycznia 2015 roku

-

www.csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Rozczarowanie, lecz nie rozłam w stosunkach Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi

Thomas Behrens M.A.

Republikę Federalną Niemiec i USA łączą lata ścisłych i przyjaznych kontaktów. Ich punkt szczytowy wyznaczają zaś słowa prezydenta George'a W. Busha wypowiedziane w 1990 r., w historycznym momencie zjednoczenia Niemiec: „Together, building on the values we share, we will be partners in leadership”¹. Obecnie stosunki niemiecko-amerykańskie uległy jednak zmianie.

Celem niniejszej analizy jest charakterystyka stosunków transatlantyckich z perspektywy publicznej i politycznej, a także określenie konsekwencji kryzysu zaufania w stosunkach niemiecko-amerykańskich dla rządu w Berlinie.

Wstęp

Oficjalne stosunki niemiecko-amerykańskie są obecnie stałym tematem w niemieckich mediach. Do najczęściej podejmowanych wątków należą: krytyka prezydentury Baracka Obamy, afera szpiegowska z udziałem Krajowej Agencji Bezpieczeństwa USA (NSA), kontrowersje wokół Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP) oraz drastyczne tortury stosowane przez Amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA) wobec przesłuchiwanymi więźniów². Ostre tytuły niemieckich programów telewizyjnych i antyamerykańskie komentarze prasowe z ostatniego roku poświadczają, że stosunki te można dziś określić jako zdecydowanie złe.

¹ George Bush, *Address to the German People on the Reunification of Germany*, 02.10.1990, <http://usa.usembassy.de/etexts/ga6-901002.htm> (tu i dalej dostęp: 30.01.2015 r.).

² Por. Eric T. Hansen, *Antiamerikanismus ist politisch korrekt*, w: Zeit-online z dnia 20.03.2014, <http://www.zeit.de/politik/ausland/2014-03/antiamerikanismus-deutschland-medien>; Alexander Grau, *Die USA sind der einzige Garant für Freiheit*, w: Cicero-online, 02.05.2014, <http://www.cicero.de/weltbuehne/antiamerikanismus-die-usa-muss-unsere-schutzmacht-bleiben/57507>; Markus Feldenkirchen et al., *Amerikas Abgrund*, w: „Der Spiegel” z dnia 15.12.2014 (nr 51/2014), s. 82 i nast.

Niemieckie rozczarowanie

Już na początku 2014 r. w dyskursie publicznym o stosunkach transatlantyckich dominował ton rozdrażnienia, stawiający pod znakiem zapytania bilateralne, oparte na zaufaniu relacje Niemiec z USA. Przykład: Maybrit Illner, znana prezenterka publicznej stacji telewizyjnej ZDF, debatę

w swoim popularnym talk-show zatytułowała: *Tajna wojna o nasze dane: czy Stany Zjednoczone są naszymi przyjaciółmi?*³. „Der Spiegel” w połowie grudnia 2014 r. opublikował zaś artykuł z następującym nagłówkiem: *Ciemna strona władzy – jak Ameryka zatraciła swoje wartości*⁴. Od tamtej pory niewiele się zmieniło – antyamerykańskie wypowiedzi wciąż pojawiają się na stronach tytułowych dużych wydawnictw prasowych.

Takie publikacje nie powinny jednak dziwić. Artykułują one nastroje społeczeństwa niemieckiego, naznaczone rozczarowaniem i nieufnością wobec Stanów Zjednoczonych. Potwierdzają to wyniki reprezentatywnych badań przeprowadzonych w ostatnich miesiącach w Niemczech. Jak donosi grupa badawcza Forschungsgruppe Wahlen, zaledwie 49 proc. ankietowanych uznało w lipcu 2014 r. relacje Republiki Federalnej z USA za „bardzo dobre” lub „dobre”, a aż 48 proc. określiło je jako „złe” lub „bardzo złe”. Co istotne, sondaże te ujawniły gwałtowny spadek proatlantyckich preferencji społeczeństwa niemieckiego (jeszcze bowiem w styczniu 2014 r. – a więc 6 miesięcy wcześniej – 57 proc. respondentów uznało stosunki ze Stanami Zjednoczonymi za „bardzo dobre” lub „dobre”). Podobny odsetek negatywnych opinii na temat stosunków transatlantyckich [jak w lipcu 2014 r. – przyp. red.] odnotowano podczas wojny w Iraku (w roku 2003) – wówczas po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia badań wyraźna większość obywateli Republiki Federalnej okre-

³ Program z 30.01.2014, <https://www.youtube.com/watch?v=GjJkGYNkA8>.

⁴ Strona tytułowa gazety „Der Spiegel” z dnia 15.12.2014 (nr 51/2014), zob. też: <http://www.spiegel.de/spiegel/print/index-2014-51.html>.



ślifa relacje z USA jako „złe” lub „bardzo złe”⁵. Jeszcze bardziej jednoznaczne rezultaty uzyskał natomiast amerykański think tank German Marshall Found w opublikowanych w 2014 r. badaniach *Transatlantic Trends*, prowadzonych w kooperacji z Instytutem Badania Opinii Publicznej Emnid⁶. Według nich coraz mniej obywateli Republiki Federalnej ma pozytywne zdanie o USA. Zaskakującym wynikiem w kontekście tych badań jest to, że 57 proc. wszystkich ankietowanych opowiada się za zwiększeniem niezależności od Stanów Zjednoczonych w zakresie polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. Dla porównania sondaże opinii publicznej w USA wskazują, że 34 proc. Amerykanów jest za zacieśnieniem stosunków transatlantycznych. To zdanie podziela w Niemczech zaledwie 19 proc. ankietowanych (2013: 25 proc.).

Wpływ afery podsłuchowej na stosunki pomiędzy Berlinem a Waszyngtonem

Antyamerykański trend w Niemczech nierozdzielnie związany jest z ujawnieniem ściśle tajnych danych amerykańskiego wywiadu. Aferę wywołał były współpracownik NSA Edward Snowden. Ten amerykański *whistleblower* od 6 czerwca 2013 r. na łamach gazet (brytyjskiego „The Guardian” i amerykańskiego „The Washington Post”) ujawniał mechanizmy funkcjonowania międzynarodowej sieci systemów szpiegowskich. Wykradzione przez Snowdena dokumenty dowodzą, że zarówno NSA (dysponująca rocznym budżetem w wysokości ponad 10 mld dol. i zatrudniająca ok. 30 tys. pracowników, chyba najbardziej wpływowa ze wszystkich 17 urzędów wywiadowczych USA), jak i brytyjska Centrala Łączności Rządowej (GHCC) w kooperacji z urzędami partnerskimi z innych krajów zamierzają kontrolować właściwie każdą formę elektronicznej komunikacji⁷. Z analizy wszystkich odnoszących się do Niemiec „dokumentów Snowdena” wynika natomiast, że⁸:

⁵ Forschungsgruppe Wahlen, *Politbarometer Juli 2014*, http://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer_2014/Juli_2014.

⁶ The German Marshall Fund of the United States (red.), *Transatlantic Trends 2014*, <http://trends.gmfus.org/transatlantic-trends>.

⁷ Por. SZ-online (red.), *Affäre ohne Grenzen. Chronik des NSA-Geheimdienstskandals*,

<http://www.sueddeutsche.de/politik/chronik-des-nsa-geheimdienstskandals-affaere-ohne-grenzen-1.1807106>; Eva Jobs, *Die Augen und Ohren einer Supermacht*, w: Gruner + Jahr (red.), „GEO-Epoche” nr 67: *Geheimdienste*, Hamburg 2014, s. 180.

⁸ Por. SZ-online, *Affäre*; Robert Birnbaum, *Ein Jahr danach: Die NSA und der schwierige Kampf der Justiz*, w: „Der Tagesspiegel”, <http://www.tagesspiegel.de/politik/edward-snowden-und-seine->

Poprzez nadzór wywiadowczy i działalność szpiegowską Republika Federalna stała się jednym z głównych (na skalę światową) źródeł pozyskiwania informacji. Dokonuje się to za sprawą podsłuchiwanie rozmów telefonicznych nie tylko kanclerz Angeli Merkel – podobnie jak 121 szefów rządów innych krajów – lecz prawdopodobnie także całej berlińskiej dzielnicy rządowej. Tak samo jak w przypadku innych intensywnie nadzorowanych państw (Chin, Iraku czy Arabii Saudyjskiej) przedmiotem systemowej inwigilacji stały się połączenia telefoniczne oraz inne kanały komunikacyjne obejmujące właściwie wszystkich obywateli Niemiec. Według „Der Spiegel” NSA miało zostać do tego uprawnione 7 marca 2013 r. przez odpowiedni sąd amerykański. Celem tej działalności, prowadzonej w ramach walki z terroryzmem, ma być wyśledzenie nienotowanych, ale podejrzanych osób oraz zbieranie istotnych z punktu widzenia USA informacji politycznych i gospodarczych. Sytuację pogarsza fakt, że miały przy tym współdziałać Federalna Służba Wywiadowcza (BND) i Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (BfV), a więc niemieckie urzędy wywiadu i bezpieczeństwa publicznego. Oba prawdopodobnie stosowały oprogramowanie szpiegowskie Xkeystore, należące do NSA, w celu obszernej analizy danych połączeniowych (tzw. metadanych) użytkowników Internetu. W przypadku BND mówi się nawet o szerszej kooperacji z amerykańskimi służbami wywiadowczymi. Po pierwsze, BND i NSA wraz z trzecim partnerem, prawdopodobnie firmą telekomunikacyjną, miały współpracować w ramach projektu WHARPDRIVE. Należał on do szeroko zakrojonego programu RAMPART-A, który zapewne przeprowadzano w Niemczech. W jego ramach NSA podłączała się do światłowodów i routerów, aby w ten sposób analizować rozmowy telefoniczne, czaty oraz inne prywatne treści elektroniczne milionów ludzi.

Po drugie, BND i NSA prawdopodobnie współdziałały w operacji EIKONAL i GLOBE. Celem pierwszej operacji było przechwytywanie danych telefonicznych i internetowych (także obywateli Republiki Federalnej) i przekazywanie dalej w nieopracowanej postaci urzędowi amerykańskiemu, natomiast drugiej – nadzór nad zagranicznymi połączeniami telefonicznymi w Niemczech.

[enthuellungen-prism-xkeyscore-etc-eine-chronik-der-enthuellungen/9999688-2.html](http://www.enthuellungen-prism-xkeyscore-etc-eine-chronik-der-enthuellungen/9999688-2.html); Patrick Beuth, *Alles Wichtige zum NSA-Skandal*, w: Zeit-online, <http://www.zeit.de/digital/datenschutz/2013-10/hintergrund-nsa-skandal>.



Reakcje i konsekwencje

Na rewelacje Snowdena Berlin zareagował zdecydowanie łagodniej niż niemieccy obywatele, których opinie odzwierciedlają wspomniane już badania. Niemniej oświadczenia rządu federalnego mają kilka cech wspólnych: po pierwsze, ostrość krytyki ze strony rządu zależy od tego, jak bulwersujące wydają się właśnie upowszechnione doniesienia oraz jak bardzo poruszona jest nimi opinia publiczna. Po wtóre, rządowe oświadczenia nie są na tyle krytyczne, aby dialog transatlantyki mógł zostać z tego powodu zakłócony. Daje się to stwierdzić na podstawie kilku kluczowych momentów ostatnich 18 miesięcy. Wymienić tu trzeba przede wszystkim wizytę prezydenta USA Baracka Obamy w Niemczech 19 czerwca 2013 r., a więc po ujawnieniu zakresu inwigilacji prowadzonej za pomocą programu szpiegowskiego NSA o nazwie PRISM. Jak się okazało, w ramach tej operacji firmy, takie jak AOL, Apple, Facebook, Google, Microsoft, Skype, YouTube, zostały zobowiązane do udostępniania danych międzynarodowych użytkowników⁹. Ponieważ dotyczyło to także niemieckich obywateli, rząd federalny był zobligowany przedstawić oficjalne stanowisko nie tylko prasie, lecz także w bezpośrednich rozmowach z amerykańskimi partnerami. Wówczas jednogłośnie kanclerz Angela Merkel i ówczesni ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych stwierdzili, że administracja prezydenta Obamy powinna zachowywać równowagę pomiędzy bezpieczeństwem a wolnością obywateli¹⁰. Mimo wzmagającej się dyskusji medialnej po opublikowaniu informacji dotyczących stosowania przez BND i BfV programu szpiegowskiego XKeyStore nie uczyniono w tej sprawie wiele więcej. Rząd – w obliczu nadchodzących wyborów federalnych jesienią 2013 r. – poprzestał na łagodzeniu opinii publicznej. Oświadczone po prostu, że niemieckie prawo nie zostało naruszone, a afera jest zakończona¹¹.

Jak się okazało po 23 października 2013 r., nadzieja Berlina, że problem należy do przeszłości i uda się uniknąć trudnej publicznej debaty o stosunkach transatlantycznych, się nie spełniła. Nastroje społeczne gwałtownie

uległy zmianie, kiedy (o czym już była mowa) wyszło na jaw, że amerykański urząd wywiadu podsłuchuje z budynku ambasady USA w Berlinie telefoniczne rozmowy Angeli Merkel oraz całej dzielnicy rządowej. Rząd federalny zdecydował się wówczas na ostrzejszą krytykę wobec Waszyngtonu. Angela Merkel jeszcze tego samego dnia telefonicznie rozmawiała z prezydentem Obamą, domagając się wyjaśnienia sprawy. Zgodnie z oświadczeniem jej rzecznika postawiła przy tym sprawę jasno: taki rodzaj nadzoru oznacza „daleko idącą utratę zaufania”¹². Podobnie powiedziała dziennikarzom przy okazji kolejnego szczytu UE: „Nie godzi się śledzić przyjaciół”¹³. Sprawujący wówczas obowiązki ministra spraw zagranicznych Guido Westerwelle polecił zaś wezwać amerykańskiego ambasadora do niemieckiego MSZ¹⁴ – wezwanie to w formie noty dyplomatycznej musiało brzmieć wyjątkowo stanowczo, tym bardziej że na taki krok wobec ambasadora USA zdecydowano się po raz pierwszy od początku istnienia RFN.

Wobec „całkowicie nowej jakości zarzutów” liderzy polityczni na czele z Merkel tym razem nie ograniczyli się tylko do krytycznych wypowiedzi i napomnień. W obliczu coraz gwałtowniejszej powszechnej dyskusji w Niemczech konieczne były symboliczne i wpływające na opinię publiczną działania. Z tego powodu strona niemiecka zażądała zawarcia niemiecko-amerykańskiego porozumienia *no spy*, którego celem miało być polepszenie ochrony sfery prywatnej niemieckich obywateli przed działalnością amerykańskich służb wywiadu. Poza tym Niemcy wraz z Brazylią wniosły do ONZ projekt rezolucji, aby globalnie zapobiegać bezprawnemu i samowolnemu inwigilowaniu danych osobowych. W Bundestagu, ostatecznie także za zgodą CDU, uchwalono zaś powołanie parlamentarnej komisji kontrolnej, której zadaniem miało być określenie „rozmiarów i podłoża szpiegostwa, którego dopuszczają się zagraniczne służby specjalne w Niemczech”.

Wszystko to nie doprowadziło jednak do odpowiednich reform. Co więcej, w lipcu 2014 r. doszło do kolejnej sil-

⁹ Por. Beuth, *Alles Wichtige*.

¹⁰ Por. SZ-online, *Affäre*.

¹¹ Por. *ibidem*; ówczesny szef urzędu kanclerskiego i koordynator służb specjalnych w rządzie federalnym Ronald Pofalla oświadczył przed Parlamentarną Komisją Kontrolną w sprawie kontroli urzędów wywiadu (PKGR) 25 lipca 2013 r.: „Ochrona danych została w 100% zapewniona”, a urzędy niemieckie nie przekazały żadnych masowych danych do NSA. Dnia 12 sierpnia 2013 r. po posiedzeniu PKGR powiedział natomiast: „Zarzut domniemanego masowego śledzenia w Niemczech jest niesłuszny. W Niemczech nie ma wielomilionowego naruszenia zasadniczych praw obywatelskich”.

¹² Por. Jacob Appelbaum, Holger Stark, [Marcel Rosenbach](#), Jörg Schindler, *Kanzler-Handy im US-Visier? Merkel beschwert sich bei Obama*, w: Spiegel-online z dnia 23.10.2014, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/nsa-merkel-beschwert-sich-bei-obama-a-929636.html>.

¹³ Por. depeza DPA z dnia 24.10.2014, <http://www.zeit.de/news/2013-10/24/bundesregierung-merkel-ausspaehen-unter-freunden-geht-gar-nicht-24224803>.

¹⁴ Por. depeza DPA z dnia 24.10.2014, <http://www.merkur-online.de/politik/westerwelle-bestellt-wegen-handy-ai-nastepneae-re-us-botschafter-zr-3182949.html>.



nej eskalacji w stosunkach niemiecko-amerykańskich. Jej przyczyną było wykrycie działalności szpiegowskiej na rzecz amerykańskich służb specjalnych prowadzonej przez dwóch współpracowników niemieckich urzędów: BND i ministerstwa obrony. Reakcją na to (oraz na wszystkie rewelacje związane ze skandalem NSA) była decyzja rządu federalnego o wydaleniu z Niemiec najwyższego reprezentanta amerykańskich służb specjalnych na ten kraj¹⁵.

Jak można się było spodziewać, kolejny kryzys wywołał wśród czołowych polityków rozczarowanie i oburzenie. Minister finansów Wolfgang Schäuble (zdeklarowany zwolennik kontaktów transatlantyckich) stwierdził, że „w obliczu takiej głupoty można się tylko rozpląkać”¹⁶, a minister sprawiedliwości Heiko Maas mówił o „szaleństwie nadzoru”¹⁷. Opinie te nie oznaczały jednak, że rząd federalny zamierza zerwać relacje z USA. Wręcz przeciwnie – analiza wydarzeń z ubiegłego roku pozwala wysunąć wnioski, że niemiecki rząd i (zwłaszcza) kanclerz Angela Merkel pomimo omawianych problemów są bardziej niż dotychczas świadomi znaczenia stosunków transatlantyckich. Poświadczają to liczne rozmowy telefoniczne i ścisłe uzgodnienia pomiędzy Merkel a Obamą w sprawie kryzysu ukraińskiego oraz polityki sankcji wobec Rosji, a także intensywne bezpośrednie rozmowy podczas oficjalnych wizyt, np. tej złożonej przez Merkel 2 maja 2014 r. w Białym Domu (jak do tej pory najdłuższej), zakończonej spójnymi oświadczeniami obu głów państw. Innym przykładem może być wizyta amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Johna Kerry’ego w Urzędzie Kanclerskim, przy okazji której były ambasador USA w Niemczech John Kornblum skonstatował, że współpracę pomiędzy oboma krajami należy określić jako bardzo dobrą, a złe nastroje opinii publicznej nie są przez oba rządy podzielane¹⁸.

¹⁵ Por. depesza DPA/AFP z dnia 10.7.2014, http://www.t-online.de/nachrichten/specials/id_70193770/spionageai_nastepneaere-oberster-us-geheimdienstler-soll-deutschland-verlassen.html.

¹⁶ Por. depesza DPA/AFP/AP z dnia 10.7.2014, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article129983996/Schaeuble-kann-ueber-so-viel-Dummheit-nur-weinen.html>.

¹⁷ Heiko Maas, *Was die NSA macht, ist Überwachungswahn*, [wywiad] w: „Berliner Zeitung” z dnia 11.07.2014, <http://www.berliner-zeitung.de/politik/justizminister-heiko-maas--was-die-nsa-macht--ist-ueberwachungswahn-,10808018,27786282.html>.

¹⁸ Por. oświadczenie prasowe urzędu kanclerskiego z dnia 02.05.2014, *Merkel und Obama einig über Ukraine*, <http://www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Reiseberichte/2014-05-01-merkel-reist-in-die-usa.html>; depesza DPA/AFP z dnia 22.10.2014, <http://www.merkur-online.de/politik/kerry-besuch-berlin-merkel->

Niemiecka wrażliwość i rozbieżne punkty widzenia

Dlaczego obywatele Republiki Federalnej (w przeciwieństwie do rządu) nie stawiają na pierwszym planie znaczenia wzajemnej współpracy w stosunkach transatlantyckich? Z jakiego powodu działalność wywiadowcza USA w żadnym innym kraju nie wywołała takiego zbulwersowania jak w Niemczech?¹⁹ Jeśli pominąć reakcje dyktowane histerią²⁰ czy też krótkowzroczną „polityką na jeden dzień” w stosunkach niemiecko-amerykańskich, odpowiedzi na wyżej wymienione pytania dostarcza analiza następujących zjawisk: Po pierwsze, chodzi o specyficzne, historycznie uwarunkowane niemieckie doświadczenia. Po drugie, o to, że po obu stronach Atlantyku inaczej formułowane są priorytety państwowych gwarancji bezpieczeństwa i wolności. Spójrzmy: chociaż przedmiotem zbulwersowania Niemców jest podsłuchiwanie telefonicznych rozmów kanclerz Merkel i przekazywanie przez współpracowników niemieckich urzędów zebranych informacji amerykańskim tajnym służbom, to społeczne oburzenie skierowane jest przede wszystkim przeciwko „klasycznemu” szpiegostwu – bazującemu na środkach technicznych i ludziach będących źródłami informacji, którego celem jest, poprzez dostęp do niepublikowanych danych, lepsze szacowanie zamierzeń i działań podmiotów państwowych oraz gospodarczych²¹. Niemców rozdrażniły więc amerykańskie działania dlatego, że większość obywateli Republiki Federalnej wyrosła w okresie zimnej wojny, kiedy to szpiegostwo było stosowane przez państwo jedynie wobec wrogich nacji. Irytuje ich, że szpiegostwo ze strony USA skierowane jest przeciwko nim samym. „Czyż nie jesteśmy partnerami i czy nie łączą nas ściśle związki?” – pytają²². W konsekwencji

[betont-enge-abstimmung-zr-4210213.html](http://www.betont-enge-abstimmung-zr-4210213.html); John C. Kornblum, *Phoenix. Das Tagesgespräch* z dnia 22.10.2014, https://www.youtube.com/watch?v=vWllo_KqXII.

¹⁹ Por. Jörg Breithut, *Snowden ist in Deutschland bekannter als in den USA*, w: Spiegel-online z dnia 28.11.2014, <http://www.spiegel.de/netzwelt/web/edward-snowden-in-deutschland-bekannter-als-in-den-usa-a-1005508.html>.

²⁰ Anne Applebaum, *Spying for the sake of spying*, w: „The Washington Post” z dnia 31.10.2013, http://www.washingtonpost.com/opinions/anne-applebaum-spying-for-the-sake-of-spying/2013/10/31/170f7556-4250-11e3-a624-41d661b0bb78_story.html.

²¹ Por. Peter Rudolf, *Vertrauen wär’ gut*, w: „Internationale Politik” nr 6/2014, s. 26–33, s. 26.

²² Por. Gregor Mayntz, *Deutschland – ein US-Verbündeter zweiter Klasse*, w: RP-online z dnia 06.02.2014, <http://www.rp-online.de/politik/deutschland-ein-us-verbuedeter-zweiter-klasse-aid-1.4014976>; Pia Bungarten, *A Transatlantic Earthquake in the Wake of the NSA Revelations*, http://www.fesdc.org/content/spotlight_2013.htm.



programy telewizyjne, tak jak wcześniej wspomniany talk-show Maybrit Illner, oferują rozległe dyskusje na tematy typu: „Czy USA to jeszcze nasi przyjaciele?”.

Na ocenę nieograniczonego przechwytywania przez NSA oficjalnych i prywatnych treści, do tego jeszcze we współpracy z niemieckim BND, wpływają zatem historyczne doświadczenia. Przedmiotem zbulwersowania Niemców są też jakościowo nowe metody wywiadowcze. Bazują one na technicznych możliwościach masowego nadzoru, znacznie wychodzącego poza celową obserwację pojedynczych podejrzanych i zakładającego gromadzenie możliwie wielu danych²³. W tym miejscu szczególnie warto przypomnieć dwa – ważne w Niemczech – fakty. Zarówno narodowi socjaliści, jak i sam aparat władzy byłej NRD nadużywali dostępu do danych w celu totalnej społecznej kontroli oraz prześladowania i zabijania jednostek. Niemcy są szczególnie wrażliwi, jeśli chodzi o silnie prawnie obwarowany zakaz ingerencji państwa w dziedzinę ochrony danych albo ochrony praw obywatelskich. Działania, takie jak te dokonywane przez NSA, są uznawane przez nich przede wszystkim za naruszenie konstytucyjnie gwarantowanych praw podstawowych²⁴.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że Niemców od dawna łączy emocjonalna więź z Ameryką. Wyrazem tego było oświadczenie wydane po zamachach 11 września 2001 r. o nieograniczonej solidarności Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi²⁵. Mająca obecnie miejsce intensywna dyskusja medialna na temat dokonywanych przez NSA działań, a także krytyczny stosunek do wojny w Iraku, naruszania praw człowieka w Guantanamo czy praktykowania tortur przez CIA wpływają na spadek (niejako naturalnego wcześniej) zaufania Niemców do USA jako wiodącego społeczeństwa Zachodu. Niemcy są rozczarowani, że Stany Zjednoczone nie są już tym potentatem, który po II wojnie światowej występował jako obrońca prawa i wolności oraz był gwarantem bezpieczeństwa. W zamian w niemieckiej opinii publicznej zaczyna utrzymywać się wizerunek USA jako państwa, które charakteryzuje niepohamowana władza i które porzuciło swoje podstawowe wartości, zapisane w XVIII-wiecznym cyklu „Federalista”, będącym pierwszym komentarzem do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Krytyczną debatę wokół NSA dodatkowo pogłębia to, że po prezydenckiej kadencji George’a W. Busha Niemcy łączyli z wyborem

Obamy na prezydenta nieomal mesjanistyczne nadzieje, które do tej pory się nie ziściły²⁶.

Na pewno niemieckiemu społeczeństwu brak realistycznego spojrzenia na problematykę stosunków dwustronnych i działalności służb wywiadowczych, które to z kolei jest właściwe obywatelom USA²⁷. Z tego powodu Amerykanów dziwią reakcje niemieckiego społeczeństwa – oceniają je jako naiwne bądź nawet nie przyjmują ich do wiadomości. Analiza amerykańskiej debaty publicznej dowodzi zaś, że w jej centrum przede wszystkim znajduje się troska o to, czy NSA przestrzega praw obywateli Stanów Zjednoczonych. Wobec zjawisk wychodzących ponad ten aspekt podzielają, inaczej niż w Niemczech, przekonanie, że:

1. masowy techniczny nadzór komunikacji jest poza USA legalny,
2. takie działania służą istotnym amerykańskim celom bezpieczeństwa,
3. każdy wywiad na świecie w taki sposób postępuje²⁸.

W związku z powyższym nie ma powodu, by stawiać takie działania pod znakiem zapytania.

Z amerykańskiej perspektywy nie jest istotne, że Republika Federalna mogłaby się czuć potraktowana podobnie jak Chiny czy Arabia Saudyjska. Niemieccy obywatele zdają się nie dostrzegać, że w USA panuje inne podejście do służb specjalnych. Za wiodący paradygmat uznano tu, że należy zapobiegać podobnym zamachom jak ten z 11 września 2001 r. Masowe zbieranie danych za granicą i wyposażenie NSA w ogromne środki finansowe są więc częścią społecznego amerykańskiego konsensusu. Nie należy zatem oczekiwać, że rząd amerykański kiedykolwiek zaoferuje Niemcom coś więcej niż symboliczne gesty, aby złagodzić wzburzenie wywołane aferą NSA. Takim posunięciem było np. przemówienie prezydenta Obamy z 17 stycznia 2014 r.²⁹, podczas którego

²⁶ Por. Klaus-Dieter Frankenberger, *Die Deutschen und Obama. Der gefallene Held*, w: „FAZ” z dnia 11.09.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/amerika/die-deutschen-und-obama-der-gefallene-held-13147434.html>.

²⁷ Por. Norbert Röttgen [wywiad], w: Deutschlandfunk-online z dnia 09.07.2014, http://www.deutschlandfunk.de/spionageaffaere-grenzenloses-vertrauen-nicht-angemessen.694.de.html?dram:article_id=291260. Klaus Remme, korespondent (Deutschlandradio), jest np. zdania, że w ostatnich latach globalna gospodarcza pozycja Niemiec wywołała w Niemczech błędne przekonanie, że generalne znaczenie obu państw jest równorzędne, co w aspekcie polityki bezpieczeństwa nie jest prawdą.

²⁸ Por. Rudolf, *Vertrauen*; Bungarten, *A Transatlantic Earthquake*.

²⁹ Barack Obama, *Remarks by the President on Review of Signals Intelligence*, Washington, 17.01.2014,

²³ Por. Rudolf, *Vertrauen*.

²⁴ Por. Bungarten, *A Transatlantic Earthquake*.

²⁵ Por. Bungarten, *A Transatlantic Earthquake*; Eva Jobs, *Rethinking Trust*, <http://www.aicgs.org/publication/rethinking-trust/>.



zapowiedział „reformy” NSA, czyli w praktyce zaledwie zmiany sposobów wartościowania zebranych danych. Jeśli wziąć pod uwagę współpracę amerykańskich służb specjalnych z partnerami, to w tym obszarze dochodzi, jeśli w ogóle, jedynie do ścisłej kooperacji w kręgu tzw. „Five Eyes” - a więc z Kanadą, Wielką Brytanią, Australią i Nową Zelandią.

Niemieccy eksperci są jednak pewni, że do zawarcia porozumienia *no spy* z Republiką Federalną dojść nie może. Sama kooperacja z Niemcami jako członkiem tego kręgu jest niemożliwa ze względu na niemiecką konstytucję³⁰. Niemniej perspektywa zawarcia takiego porozumienia wydała się niemieckiemu rządowi dobrym środkiem łagodzenia nastrojów opinii publicznej. Co jednak ważne, nie współgra z tym amerykański sposób widzenia. Stany Zjednoczone nie zapomniały bowiem, że zamachowcy z 11 września mogli żyć nierozpoznani w Republice Federalnej ze względu na liberalne prawodawstwo tego państwa. Z tego właśnie powodu Niemcy znajdują się w centrum zainteresowania amerykańskich służb specjalnych. Podkreśliły – nie jest to podyktowane tym, że obywatele Republiki Federalnej mogą stanowić zagrożenie terrorystyczne. Uwaga USA skupiona jest na działalności rosyjskich agentów, zagranicznych grup terrorystycznych i na kontroli irańskiej aktywności nabywczej, dających się obserwować szczególnie na terenie Niemiec³¹. Co więcej, NSA i CIA aktywnie działają w Niemczech, gdyż – zdaniem Amerykanów – niemiecki wywiad sam nie poradziłby sobie z zadaniem. Niemniej, jak się niedawno okazało, z informacji amerykańskich partnerów przekazanych BND czerpią profity także niemieckie jednostki do walki z terroryzmem³². Fakty te nie nadają jednak tonu społecznej debacie. Dominuje tu wzmagający się, głuchy na argumenty antyamerykanizm, dający się stwierdzić np. po tym, że niemieckie wzburzenie nie obejmuje brytyjskiego wywiadu GCHQ (współpracującego przecież z krytykowanym NSA)³³.

Antyamerykanizm kładzie się cieniem na pertraktacjach w sprawie TTIP

Celem porozumienia o wolnym handlu (TTIP) jest uwolnienie handlu oraz inwestycji pomiędzy UE i USA poprzez likwidację cła i utrudnień handlowych. Ma to sta-

<http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2014/01/17/remarks-president-review-signals-intelligence>.

³⁰ Por. Rudolf, *Vertrauen*, s. 28, 31.

³¹ Por. ibidem, s. 29 i nast.

³² Por. Peter Neumann, *Algorithmen und Agenten*, w: „Internationale Politik” nr 6/2014, s. 8–14, s. 13.

³³ Por. Jobs, *Rethinking Trust*.

nowić impuls do szybszego wzrostu gospodarczego i do obniżenia bezrobocia. Dzięki TTIP – zgodnie z obliczeniami modelowymi Instytutu Ifo – wzrost dochodów realnych na głowę mieszkańca Niemiec w dłuższej perspektywie ma być o 5 proc. wyższy oraz przynieść w skali krajowej 180 tys. nowych miejsc pracy³⁴. TTIP jest jednak istotne nie tylko ze względu na możliwość intensyfikacji rozwoju handlu transatlantyckiego. Jeszcze ważniejsze jest w odniesieniu do innych globalnych powiązań handlowych. Wraz ze stworzeniem największego w świecie jednolitego obszaru gospodarczego mogłaby bowiem zostać wykorzystana (być może ostatnia w XXI w.) szansa na trwałe ustanowienie w skali globalnej zachodnich standardów. Ma do tego dojść, jeszcze zanim takie kraje jak Chiny czy Indie narzucą własne, niższe normy jako reguły międzynarodowe. Presja na zawarcie porozumienia jest duża. W UE słychać opinie, że trwające od połowy 2013 r. pertraktacje pomiędzy KE a przedstawicielami USA należy szybko zakończyć, tym bardziej że kolejne, później zawierane dwustronne umowy handlowe będą musiały mieć odniesienie do TTIP³⁵.

Krytyka, która przede wszystkim w Niemczech masowo wytaczana jest przeciwko porozumieniu o wolnym handlu, unaocznia, że wprowadzenie go w życie nie będzie łatwe. Przeciwnicy TTIP zarzucają Komisji Europejskiej brak przejrzystości w pertraktacjach. Obawiają się też, że europejskie normy ochrony środowiska i konsumenckie zostaną rozmyte, choćby w dziedzinie manipulacji genetycznej czy stosowania hormonów w produkcji środków żywności. W centrum dyskusji znajduje się także tzw. ochrona inwestorów, która umożliwiłaby zagranicznym przedsiębiorstwom pozywanie państw o zapłatę odszkodowania przed sądami arbitrażowymi³⁶.

³⁴ Porównaj z raportem Jana Guldnera, *Risiko TTIP*, w: Zeit-online z dnia 21.1.2015, <http://www.zeit.de/wirtschaft/2015-01/ttip-buergerdialog>. Prognozy dotyczące TTIP są jednakże w różnych studiach i raportach różnie oceniane; por. np. Sabine Stephan, *TTIP – Das Märchen vom Wachstums- und Beschäftigungsmotor*, w: Friedrich Ebert Stiftung (red.), *WISO direkt*, październik 2014.

³⁵ Por. Frank-Walter Steinmeier, *Transatlantic Ties for a New Generation* [mowa wygłoszona w Brookings Institution w Waszyngtonie], 28.02.2014, http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2014/140228-BM_Brookings_Institution.html; Lena Strothmann, *Freihandelsabkommen TTIP und CETA*, Berlin, 10.10.2014, <http://www.lena-strothmann.de/aktuelles/aktuelles-artikel/article/freihandelsabkommen-ttip-und-ceta/>.

³⁶ Por. Guldner, *Risiko*; Helene Bubrowski, *Chor der Hysteriker*, w: „FAZ” z dnia 26.06.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/amerika/debatte-ueber-freihandelsabkommen-chor-der-hysteriker-13006041.html>; Klaus-



Jeśli na te obawy nałożyć ogólne pogorszenie się stosunków niemiecko-amerykańskich, staje się jasne, dlaczego właśnie Niemcy, jak stwierdza Eurobarometr³⁷, obok Austrii i Luksemburga, należą do tych krajów UE, których mieszkańcy w większości opowiadają się przeciwko TTIP. Należy sądzić, że u podstaw tych preferencji leży krytyczne nastawienie społeczności niemieckiej do USA. Do takich wniosków dochodzi Renate Köcher z Instytutu Demograficznego Allensbach. Ponadto stwierdza, że większość niemieckich obywateli nie spodziewa się w najbliższym czasie poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi³⁸.

Dla rządu Republiki Federalnej jest to sytuacja szczególnie trudna, ponieważ Niemcy, z największą gospodarką w Europie, właśnie w tej dziedzinie nie mogą przyjąć biernej postawy. Co więcej, właśnie Republika Federalna jako wiodący kraj eksportowy jest skazana na powodzenie globalnego, przyszłościowego projektu – jest zobowiązana do tego, by przyczynić się do uwieńczenia sukcesem pertraktacji TTIP. Nie można nie zauważyć, że w ramach koalicji rządowej ze szczególnym trudem przychodzi to socjaldemokratom. Zarówno ze strony landów rządzonych przez SPD, jak i ze strony parlamentarnej lewicy z SPD w Bundestagu i w związkach zawodowych wywierany jest nacisk przede wszystkim na ministra gospodarki i wicekanclerza Sigmara Gabriela (SPD). Ten już opowiedział się za porozumieniem.

Jednakże konwent partyjny zwołany na 23 lutego 2014 r. do siedziby partii, Domu im. Willy'ego Brandta w Berlinie, specjalnie w celu dyskusji na ten temat może wystawić jedność partyjną na próbę. Okaże się, czy Gabriel jako przewodniczący partii SPD będzie w stanie utrzymać w ryzach antyamerykanizm dominujący w szeregach socjaldemokratów³⁹. Z kolei CDU i CSU, wśród szerego-

wych członków i wyborców których są także sceptycznie nastawieni do TTIP, mają zdecydowanie mniej problemów z przeprowadzeniem swojego planu. Tu liczy się wypowiedź kanclerz i przewodniczącej CDU sformułowana u szczytu afery wywołanej m.in. informacją o współpracy niemieckich urzędników z CIA: „Nie uważam tego za dobry pomysł, aby wiązać ze sobą aferę szpiegowską i TTIP”⁴⁰.

Wnioski dotyczące stosunków niemiecko-amerykańskich

Relacje w stosunkach niemiecko-amerykańskich nie są, niestety, obecnie tak łatwe i jednoznacznie do rozwiązania, jak sugeruje rozróżnienie Angeli Merkel: z jednej strony TTIP, z drugiej – afera szpiegowska. Od początku afery wokół NSA da się przeprowadzić następujący bilans: kontakty robocze rządów Merkel i Obamy są niezachwiane i zaskakująco dobre, jednakże wizerunek USA w niemieckiej opinii publicznej na tyle szybko i dotkliwie ucierpiał, że trzeba będzie dużo czasu, by go gruntownie poprawić. Szkody są tak ogromne, że „pozytywna oczywistość”, która długo charakteryzowała związki transatlantyckie, się skończyła.

W relacji Niemiec i Stanów Zjednoczonych pozytywnie nastraja zaś to, że partnerzy z obu stron Atlantyku w obliczu międzynarodowych kryzysów w widoczny sposób się do siebie zbliżyli. Pomimo afery NSA (i nerwowo śledzonego wyraźniejszego skierowania się rządów Obamy w stronę Azji) konflikt z Rosją o Ukrainę, wyzwania w Iranie i Syrii, zagrożenie ze strony Państwa Islamskiego czy wirus Ebola wykazały, że cele ważne dla obu państw można zrealizować tylko wspólnie⁴¹. W przypadku USA dają się też zauważyć gesty, które ujawniają uwrażliwienie się Ameryki na specyficznie niemieckie postawy. W tym kontekście warto przypomnieć przemówienie Baracka Obamy na temat „reform” NSA, a także tzw. „Cyberdialog” pomiędzy Waszyngtonem i Berlinem, rozpoczęty w czerwcu 2014 r., w którym jest mowa o międzynarodowych regułach dotyczących Internetu. Mówi się w nim o zamierzeniach, według których sfera

Rüdiger Mai, *Nein, ich will nicht amerikanisch werden!*, w: Die Welt-online z dnia 18.10.2014, <http://www.welt.de/debatte/kommentare/article133416531/Nein-ich-will-nicht-amerikanisch-werden.html>.

³⁷ Por. Komisja Europejska (red.), *Standard Eurobarometer 82* (jesień 2014),

http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb82/eb82_en.htm.

³⁸ Por. Bert Losse, *Deutsche sind bei Freihandelsabkommen gespalten*, w: WirtschaftsWoche-online z dnia 24.08.2014, <http://www.wiwo.de/politik/deutschland/allensbach-umfrage-zum-ttip-deutsche-sind-bei-freihandelsabkommen-gespalten/10369136.html>.

³⁹ Por. Martina Fietz, *Was er auch tut: Sigmar Gabriel hat schlechte Karten*, w: Focus-online z dnia 12.12.2014, http://www.focus.de/politik/deutschland/fietz-am-freitag/die-zerrissenheit-des-spd-chefs-was-er-auch-tut-sigmar-gabriel-hat-schlechte-karten_id_4342042.html; Majid Sattar, *Noch nicht alle*

Messen gelesen, w: „FAZ” z dnia 3.12.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/europaeische-union/spd-streitet-ueber-freihandelsabkommen-zwischen-eu-usa-kanada-13300340.html>.

⁴⁰ Por. Angela Merkel, ZDF-Sommerinterview, 13.07.2014, <https://www.youtube.com/watch?v=QfhszNmfE>.

⁴¹ Por. Klaus-Dieter Frankenberger, *Sicherheit als harter Kern*, w: „FAZ” z dnia 26.3.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/kommentar-sicherheit-als-harter-kern-12865502.html>.



prywatna obywateli zagranicznych ma być silniej respektowana w obrębie wywiadowczych działań amerykańskich⁴². Pewne jest jednak, że amerykańskie służby na terenie Niemiec pozostaną obecne. W tym względzie wiążący jest pogląd Amerykanów, że dzisiejsze państwa nie są w stanie wzajemnie sobie ufać, a na lojalność na arenie międzynarodowej nie zawsze można liczyć. Co więcej: jako że Stany Zjednoczone zobowiązały się przyjść z pomocą krajom partnerskim w ekstremalnych przypadkach, powinny możliwie dokładnie wiedzieć, co zamierzają ich rządy⁴³. Ten punkt widzenia jest częściowo akceptowany przez rząd Republiki Federalnej, co potwierdzają słowa kanclerz Merkel z lipca 2014 r.: „Myślę, że nie jest łatwo przekonać Amerykanów do reformy służb specjalnych. Całkowite przekształcenie funkcjonowania urzędów wywiadu jest skomplikowaną sprawą. Z tego względu musimy bardzo, bardzo spokojnie i z opanowaniem rozmawiać, ale też uwydatnić, czego dotyczą rozbieżne zapatrywania. To udało się osiągnąć [tj. udało się Rządowi niemieckiemu, przyp. autora]”⁴⁴.

Stawiana ponad wszystko przez Amerykanów potrzeba bezpieczeństwa po zamachach na WTC negatywnie wpływa na omawiane stosunki bilateralne. Rząd Stanów Zjednoczonych nie docenił skali afery, jaką w niemieckim społeczeństwie wzbudziła dyskusja o NSA, ujawniająca niekiedy przesadną wrażliwość Niemców na działalność amerykańską w Republice Federalnej.

Z bilateralnego kontekstu wynika zaś, że rząd federalny odgrywa rolę niezawodnego partnera Amerykanów w dziedzinie polityki bezpieczeństwa międzynarodowego. Świadczy o tym, po pierwsze, wprowadzenie w życie podjętych w Newport postanowień NATO, według których budżet obronny ma zostać podniesiony w ciągu 10 lat do co najmniej 2 proc. PKB (obecnie 1,3 proc.)⁴⁵, a po drugie – bardziej strategiczny (!) udział rządu federalnego w kontekście międzynarodowych obrad z USA⁴⁶. Odpowiednie ramy ku temu stanowiłby szczyt G7 w Bawarii w 2015 r.

⁴² Por. depesza DPA z dnia 27.06.2014, <http://www.n-tv.de/politik/Steinmeier-mahnt-Podesta-beschwichtigt-article13109226.html>; oświadczenie prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 27.06.2014, http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/GlobaleFragen/Cyber-Aussenpolitik/140627_CyberDialog.html.

⁴³ Por. Rudolf, *Vertrauen*, s. 28.

⁴⁴ Merkel, ZDF-Sommerinterview, ibidem.

⁴⁵ Por. depesza AFP/DPA z dnia 06.09.2014, <http://www.zeit.de/politik/ausland/2014-09/nato-ausgaben-wales>.

⁴⁶ Por. Kornblum, *Phoenix. Das-Tagesgespräch*.

Rząd federalny stoi więc przed wyzwaniem, aby politykę międzynarodową mocniej osadzić w centrum publicznych dyskusji, nad czym już pracuje niemiecki MSZ⁴⁷. Obywatelom należy pokazać, że niemieckie bezpieczeństwo i zwalczanie terroryzmu absolutnie nie są wyobrażalne bez udziału amerykańskich służb specjalnych. Co więcej, Niemcy bez współpracy transatlantyckiej w tej dziedzinie są w gruncie rzeczy bezradne. Faktycznie, BND nie ma możliwości, aby stworzyć wystarczającą ekspertyzę na temat światowego bezpieczeństwa⁴⁸. Przy zachowaniu słusznej krytyki przesadnego masowego nadzoru elektronicznego ze strony USA należy więc przeciwdziałać postawie wielu obywateli Republiki Federalnej, która według Timothy'ego Gartona Asha osiągnęła „rozmiary całościowej kulturalno-politycznej krytyki USA”⁴⁹.

Realizacja tych celów w najbliższej przyszłości będzie trudniejsza niż zwykle, jak można się tego spodziewać, wzięwszy pod uwagę następujące okoliczności. Po pierwsze, w obliczu przytłaczającej dominacji wielkiej koalicji partie opozycyjne (takie jak Die Linke i Zieloni) będą wykorzystywać obrady komisji parlamentarnej do promowania własnych ugrupowań. Afera wokół NSA i kooperacja BND z amerykańskim wywiadem prawdopodobnie nadal będą interesować opinię publiczną i wpływać na jej nastroje. To samo dotyczy regularnie ukazujących się rewelacji Edwarda Snowdena. Po wtóre, poza-parlamentarna, usiłująca powiększyć swoje znaczenie partia Alternatywa dla Niemiec (AfD) w dalszym ciągu będzie próbowała postawić pod pręgierzem „wyrzedaż” niemieckich i europejskich wartości na rzecz Ameryki. W ten sposób antyamerykańskie hasła posłużą pozyskiwaniu tzw. wyborców protestu.

Reasumując: Niemcy i Stany Zjednoczone wciąż (albo ponownie) łączą szerokie interesy. Obszary wspólnych zainteresowań są większe niż to, co dzieli oba kraje. TTIP jest obecnie paradoksem, bo pogłębiony dialog o wspólnej strefie wolnego handlu i wspólnych zachodnich wartościach powinien nas przybliżyć. Skutek jest jednak inny: większość Niemców jest przy okazji TTIP oburzona na Amerykę. Wiąże się to głównie z aferą wokół NSA, która od miesięcy ciąży na bilateralnych rela-

⁴⁷ Por. Christian Malzahn, Daniel Friedrich Sturm, *Nun kommt der Hauptakt des Dramas*, w: Die Welt-online z dnia 04.01.2015, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article135997332/Nun-kommt-der-Hauptakt-des-Dramas.html>.

⁴⁸ Por. Neumann, *Algorithmen*, s. 13.

⁴⁹ Timothy Garton Ash, *Erste Priorität für Deutschland: Die EU wiederbeleben!*, 27.05.2014, <http://www.review2014.de/de/aussensicht/show/article/erste-prioritaet-fuer-deutschland-die-eu-wiederbeleben.html>.



cjach obu państw. Stosunki transatlantyckie w związku z tym należy obecnie uznać za obciążone. Trzeźwe i pragmatyczne oceny i działania powinny to zmienić na lepsze. ♦♦♦

Stan na 23 stycznia 2015 r.

Thomas Behrens M.A. – absolwent nauk politycznych na Reńskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Bonn, autor pracy na temat stosunków niemiecko-polskich po 1998 roku, były praktykant i wolontariusz Fundacji Konrada Adenauera (KAS) w Warszawie, ostatnio współpracował z Instytutem Spraw Publicznych (ISP) w Warszawie; mieszka w Bonn i Warszawie.



Statystyki

Czy jest Pani/Pan zwolennikiem, czy przeciwnikiem zawiazania porozumienia TTIP?

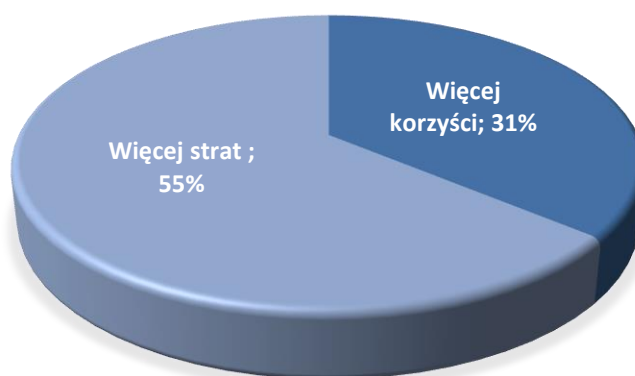
Zwolennicy	39%
Przeciwnicy	41%
Brak zdania	20%



Źródło: Komisja Europejska, listopad 2014

Czy Pani/Pana zdaniem umowa TTIP przyniesie Niemcom więcej korzyści, czy strat?

Więcej korzyści	31%
Więcej strat	55%



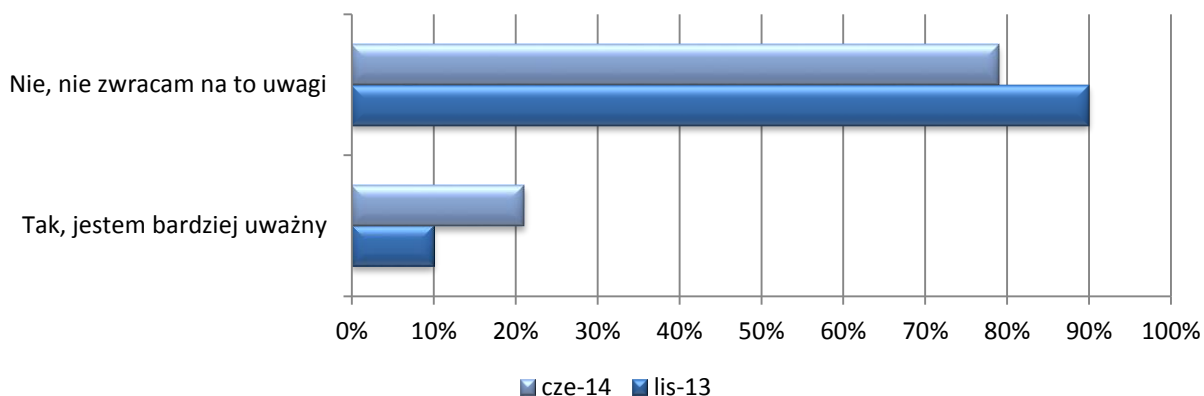
Źródło: ARD/DeutschlandTREND, czerwiec 2014



Statystyki

Czy w związku z aferą szpiegowską jest Pani/Pan bardziej ostrożna/-y w swojej korespondencji elektronicznej/rozmowach telefonicznych?

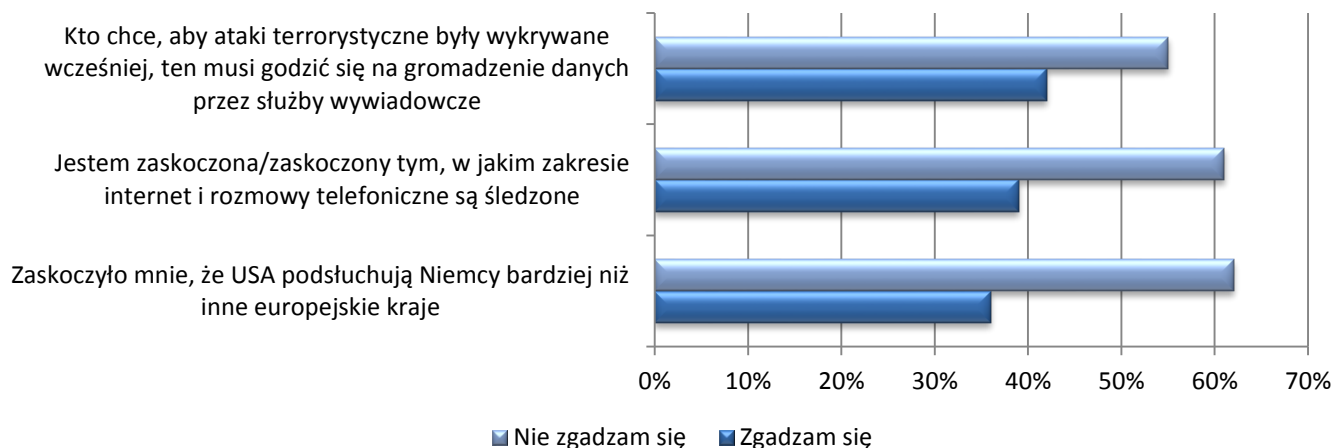
	Listopad 2013	Czerwiec 2014
Tak, jestem bardziej uważny	10%	21%
Nie, nie zwracam na to uwagi	90%	79%



Źródło: ARD/DeutschlandTREND listopad 2013, czerwiec 2014

Czy zgadza się Pani/Pan z powyższymi zdaniem na temat afery podsłuchowej?

	Zgadzam się	Nie zgadzam się
Zaskoczyło mnie, że USA podsłuchują Niemcy bardziej niż inne europejskie kraje	36%	62%
Jestem zaskoczona/zaskoczony tym, w jakim zakresie internet i rozmowy telefoniczne są śledzone	39%	61%
Kto chce, aby ataki terrorystyczne były wykrywane wcześniej, ten musi godzić się na gromadzenie danych przez służby wywiadowcze	42%	55%



Źródło: ARD/DeutschlandTREND, lipiec 2013



Kalendarium

17.12.2014

Na posiedzeniu rządu przyjęto projekt ustawy o mycie autorstwa kierowanego przez Alexandra Dobrindta (CSU) Ministerstwa Transportu. Nowe prawo wprowadza opłatę za korzystanie z niemieckich autostrad przez wszystkich ich użytkowników. Wysokość opłaty rocznej wahać się będzie od 24 do 130 euro i będzie uzależniona od pojemności silnika i poziomu emisji spalin. Projekt przewiduje również opcje krótkookresowe – 10-dniowe zezwolenie kosztować będzie 10 euro, a dwumiesięczne 22 euro. Zgodnie z projektem opłaty mają obowiązywać od 1 stycznia 2016 r. Ustawa o mycie wzbudza ogromne kontrowersje zarówno w Niemczech, jak i w całej Europie. Komisja Europejska zgłosiła już wątpliwości co do zgodności ustawy z prawem unijnym, a w szczególności z zasadą równego traktowania i niedyskryminacji obywateli innych państw UE. Ustawa przewiduje bowiem odpowiednie ulgi podatkowe dla niemieckich kierowców. Opłaty będą więc de facto ponosić jedynie zagraniczni kierowcy. Wątpliwości zgłaszali również przedstawiciele władz landów graniczących z innymi państwami, które obawiają się, że nowe opłaty ograniczą ruch turystyczny i pozbawią ich części dochodów. Ministerstwo broni projektu i wskazuje, że dodatkowe pieniądze przeznaczone zostaną na niezbędne remonty niemieckich dróg. Na posiedzeniu rządu podjęto również decyzję o wysłaniu do Iraku misji szkoleniowej złożonej ze stu niemieckich instruktorów wojskowych. Jej celem będzie przeszkolenie irackich i kurdyjskich żołnierzy z obsługi nowoczesnej niemieckiej broni, która została dostarczona do Iraku na potrzeby walki z bojownikami organizacji Państwa Islamskiego. Niemcy dostarczyli do Iraku broń o wartości 70 mln euro.

18.12.2014

Kanclerz Niemiec Angela Merkel wygłosiła w Bundestagu oświadczenie rządowe przed szczytem przywódców Unii Europejskiej w Brukseli. W swoim przemówieniu odniosła się m.in. do kwestii polityki sankcji wobec Rosji, zaznaczając, że dopóki Kreml nie zrezygnuje ze swoich destabilizacyjnych działań na Ukrainie, sankcje pozostaną w mocy. Niemiecka kanclerz podkreśliła, że „sankcje nie są celem samym w sobie” i że Unia Europejska chce działać wspólnie z Rosją, a nie przeciw niej. Dodała jednak, że „Europa nie może pozwolić i nie pozwoli, żeby Rosja łamała zasady prawa, wzajemnego respektu i partnerstwa”. Przed szczytem zapowiedziano zaś zaostrzenie sankcji wobec zaanektowanego przez Rosję Krymu: zakaz inwestowania w firmy na Krymie, zakaz sprzedaży technologii wydobywania ropy naftowej i gazu oraz zakaz prowadzenia na półwyspie działalności turystycznej przez unijne firmy. Podczas oświadczenia rządowego kanclerz Merkel odniosła się również do kwestii przełamania kryzysu gospodarczego w strefie euro, pobudzania inwestycji w Europie oraz zwalczania bezrobocia, szczególnie wśród młodych Europejczyków. Na koniec zapowiedziała kontynuację starań o szybkie zakończenie negocjacji w sprawie umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi, wskazując, że szczególnie Niemcom jako państwu nastawionemu na handel powinno zależeć na znoszeniu barier handlowych i rozwoju globalnej współpracy gospodarczej.



Kalendarium

19.12.2014

Minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier złożył jednodniową wizytę w Kijowie, gdzie spotkał się z prezydentem Petrem Poroszenką, premierem Arsenijem Jaceniukiem i swoim odpowiednikiem Pawło Klimkinem. Głównym tematem rozmów było wdrażanie postanowień protokołu mińskiego o zawieszeniu broni w Donbasie. Steinmeier wyraził nadzieję, że uda się odbyć spotkanie tzw. grupy kontaktowej, w skład której wchodzi strony konfliktu oraz przedstawiciele OBWE, i podkreślił wagę utrzymania zawieszenia broni na warunkach uzgodnionych w Mińsku. Jeszcze przed wylotem na Ukrainę Steinmeier udzielił głośnego wywiadu, w którym przestrzegł przed wprowadzaniem kolejnych antyrosyjskich sankcji. „Kto chce rzucić Rosję gospodarczo na kolana, myli się strasznie, jeśli wierzy, że to będzie prowadzić do zwiększenia bezpieczeństwa w Europie. Mogę przed tym tylko przestrzec” – powiedział Steinmeier i dodał, że z powodu poważnej sytuacji gospodarczej w Rosji „jest przeciwnikiem dalszego przykręcania sankcyjnej śruby”.

19.12.2014

Szef niemieckiego koncernu chemicznego BASF Kurt Bock zakomunikował, że z powodu „aktualnej trudnej sytuacji politycznej” jego firma i rosyjski Gazprom wstrzymały realizację wielomiliardowej inwestycji. W wyniku zaplanowanej w 2012 r. wymiany udziałów z rosyjskim koncernem BASF miał otrzymać więcej udziałów w syberyjskich polach kryjących zasoby gazu ziemnego, a firma-córka BASF – Wintershall z Kassel – miała przekazać całkowicie w ręce Gazpromu prowadzony do tej pory wspólnie handel i magazynowanie gazu ziemnego. Szef BASF Kurt Bock przyznał, iż „żałuje, że interes nie doszedł do skutku”.

22.12.2014

Zaczęły obowiązywać nowe regulacje dotyczące pracujących w Niemczech gastrarbeiterów, czyli imigrantów zarobkowych. Nowelizacja ustawy umożliwia m.in. wydalenie z kraju imigrantów, którzy nie znajdą pracy przez pół roku lub gdy udowodnione zostanie im wyłudzenie zasiłków. Surowiej karane mają być również osoby pozorujące samozatrudnienie. Bardziej drobiazgowej kontroli ma być poddany system udzielania zasiłków na dzieci.

22.12.2014

W Dreźnie odbyła się kolejna poniedziałkowa demonstracja ruchu Pegida (Patriotyczni Europejczycy przeciw Islamizacji Zachodu). Tym razem uczestniczyło w niej rekordowe 17,5 tys. osób, podczas gdy tydzień wcześniej w marszu wzięło udział 15 tys. Wśród protestujących znów obecne były hasła antyimigranckie i antyislamskie. Ostro krytykowane były również „kłamliwe” media, które zdaniem demonstrantów nierzetelnie relacjonują wydarzenia i oczerniają uczestników marszu. Zgodnie z zapowiedzią organizatorów demonstracji uczestnicy wspólnie odśpiewali niemieckie kolędy. Następną, przypadającą na poświęteczny poniedziałek, demonstrację odwołano. W tym samym czasie w Monachium odbywała się kontrdemonstracja pod hasłem „Monachium jest kolorowe”, w której uczestniczyło 12 tys. osób.



Kalendarium

31.12.2014

Kancelerz Angela Merkel wystąpiła z orędziem noworocznym, w którym odniosła się do wydarzeń ubiegłego roku oraz bieżących problemów. „To był rok, w którym doświadczyliśmy w od lat niespotykanej sile, co to znaczy, kiedy kwestionowane są podstawy naszego porządku pokojowego w Europie – mianowicie wolne samostanowienie narodów. Dokładnie to czyni Rosja Ukrainie. [...] Nie ulega wątpliwości, że chcemy bezpieczeństwa w Europie razem z Rosją, a nie przeciw niej. Wątpliwości nie ulega jednak również, że Europa nie może zaakceptować i nie zaakceptuje rzekomego prawa silniejszego, który ignoruje prawo międzynarodowe. Dlatego też 2014 był rokiem, w którym Europa dokładnie to wyzwanie zrozumiała i przyjęła razem ze swoim transatlantyckim partnerem. Europa zdecydowała się nie dać podzielić, lecz działać zjednoczona bardziej niż kiedykolwiek, żeby bronić pokojowego porządku i swoich wartości. Ta jedność Europy nie jest celem samym w sobie, lecz jest kluczem do przezwyciężenia kryzysu na Ukrainie i potwierdzenia siły prawa” – mówiła niemiecka kancelerz. Merkel odniosła się także krótko do epidemii wirusa Ebola w Afryce oraz do wojny przeciw organizacji Państwa Islamskiego, która przyniosła setki tysięcy uchodźców, którzy szukają schronienia m.in. w Niemczech. To, że mogą je tam znaleźć, traktuje jako „wielki komplement” dla kraju. Nawiązując tym samym do trwających od dwóch miesięcy protestów organizacji Pegida w Dreźnie, Merkel zaapelowała, by Niemcy nie dali się zwieść ich organizatorom, ponieważ „w ich sercach są uprzedzenia, chłód, a nawet nienawiść”. Kancelerz Merkel pochwaliła się dobrą kondycją niemieckiej gospodarki, rekordową liczbą zatrudnionych oraz pierwszym od 46 lat budżetem bez deficytu. Przypomniała również sukces niemieckiej reprezentacji narodowej na mistrzostwach świata w piłce nożnej w Brazylii, a na koniec złożyła swoim rodakom życzenia noworoczne.

05.01.2015

W kolejnej demonstracji ruchu Pegida w Dreźnie uczestniczyło ok. 18 tys. osób. Po raz pierwszy jednak liczba ta była niższa niż liczba osób demonstrujących przeciw Pegidzie za tolerancją i otwartością niemieckiego społeczeństwa. Najwięcej przeciwników Pegidy zebrało się w Monachium (pod hasłem „Monachium jest kolorowe”), Hamburgu, Berlinie oraz Kolonii. W tym ostatnim mieście po raz pierwszy zorganizowano protest lokalnego odłamu Pegidy – ruchu Kögida (Kolonializm przeciw Islamizacji Zachodu; siostrzane marsze odbywają się w wielu niemieckich miastach), jednak przyciągnął on znacznie mniej zwolenników, niż zgromadziło się po przeciwnej stronie. Wpływ na to miała m.in. postawa proboszcza parafii katedralnej w Kolonii, który zapowiedział wcześniej, że na czas demonstracji Kögidy wyłączona zostanie iluminacja słynnej kolońskiej katedry, aby bazylika nie została wykorzystana jako tło dla głoszenia „niechrześcijańskich haseł”. Niemiecki Kościół potępił wcześniej ruch Pegida i wezwał wiernych do nieuczestniczenia w demonstracjach.

07.01.2015

Kancelerz Niemiec Angela Merkel złożyła wizytę w Londynie, gdzie spotkała się z premierem Wielkiej Brytanii Davidem Cameronem. Przywódcy rozmawiali przede wszystkim na temat priorytetów niemieckiej prezydencji w ramach grupy G7 oraz przyszłości Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Merkel i Cameron wspólnie dali wyraz dążeniom ku stabilizacji światowej gospodarki, która leży w



Kalendarium

interesie obu państw. Niemcy i Wielka Brytania w ramach grupy G7 będą wspólnie podejmować kroki w celu ograniczania barier w handlu, pobudzania światowej koniunktury, wspomaganie wzrostu gospodarczego, pobudzania inwestycji oraz redukcji zadłużenia. Bardzo ważnymi punktami niemieckiej prezydencji w grupie G7 będą kontynuowanie negocjacji nad umową o wolnym handlu między USA i UE (Transatlantic Trade and Investment Partnership – TTIP) oraz ratyfikacja podobnego porozumienia z Kanadą (Comprehensive Economic and Trade Agreement – CETA). Premier Cameron podziękował niemieckiej kanclerz za zaangażowanie w znalezienie kompromisu w sprawie reformy Unii Europejskiej, którą postuluje Brytyjczyk. W centrum zainteresowania znajdują się kwestie przyszłego budżetu UE i konkurencyjności gospodarczej wspólnoty. Cameron i Merkel zapowiedzieli w tym celu dbałość o konsolidację budżetową w swoich krajach. Wciąż daleko jest do porozumienia w sprawie ograniczenia imigracji, o które walczy brytyjski premier przed wyborami parlamentarnymi w Wielkiej Brytanii w tym roku. Merkel wyraziła gotowość na „niewielką zmianę obecnych zasad” tak, aby ograniczyć zabezpieczenia socjalne imigrantów. Granicą kompromisu jest prawo do swobodnego podróżowania i do podejmowania pracy w każdym z krajów Unii.

08.01.2015

Jednodniową wizytę w Berlinie złożył premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk. W Urzędzie Kanclerskim ukraiński przywódca spotkał się z kanclerz Angelą Merkel. Politycy rozmawiali przede wszystkim na temat sytuacji na wschodniej Ukrainie i problemu wdrażania postanowień protokołu mińskiego o zawieszeniu broni w Donbasie oraz na temat polityczno-gospodarczych reform na Ukrainie. Niemcy udzielią Ukrainie 0,5 mld euro gwarancji kredytowych, które mają zostać przeznaczone na odbudowę zniszczonych w czasie walk obiektów infrastrukturalnych. Podczas spotkania z przedstawicielami Komisji Wschodniej Gospodarki Niemieckiej Arsenij Jaceniuk przekonywał do inwestowania na Ukrainie. „Możemy z powodzeniem realizować wspólne projekty w sektorze gospodarki wiejskiej czy energetyce, lecz by do tego doszło, musimy doprowadzić do pokoju na Ukrainie. Wpływ na to ma Unia Europejska, a w szczególności Niemcy, którzy są liderem w UE” – mówił m.in. ukraiński premier. Jaceniuk spotkał się także z prezydentem Niemiec Joachimem Gauckiem, z którym również omówił sytuację w Donbasie oraz powzięte przez Kijów reformy. Podczas wizyty doszło do ataku hackerskiego na niemieckie strony rządowe www.bundeskanzlerin.de oraz www.bundestag.de. Cyberataku dokonała prorosyjska grupa Cyberberkut, która wydała oświadczenie, że ich działania są związane ze wsparciem, jakiego Berlin udziela „faszystowskim władzom” w Kijowie. „Zwracamy się do narodu niemieckiego i rządu z apelem o wstrzymanie finansowania przestępczego reżimu w Kijowie, który rozpoczął i do dziś prowadzi krwawą wojnę obywatelską” – brzmiało oświadczenie.

09.01.2015

Podczas hamburskiej konwencji CDU kanclerz Angela Merkel potępiła zamach na redakcję „Charlie Hebdo” w Paryżu i wyraziła solidarność z Francją. „Kiedy atakowane są wartości, musimy zabrać głos. Takie jest nasze przekonanie i takie musi być przeświadczenie w Europie. Stoimy w tych dniach ramię w ramię, szczególnie u boku Francji” – mówiła Angela Merkel. „Będziemy wspólnie w Europie bronić wartości, które są nam wszystkim drogie, które leżą też u podstaw



Kalendarium

stylu naszego życia. Jeśli zostaną zagrożone, tak jak w barbarzyńskim zamachu na karykaturzystów, wtedy musimy trwać w jedności” – dodała niemiecka kanclerz. Merkel zapowiedziała również wzięcie udziału w niedzielnym (11.01) marszu republikańskim w Paryżu.

10.01.2015

35 tys. osób demonstrowało przed słynnym kościołem Marii Panny (Frauenkirche) w Dreźnie za tolerancją wobec imigrantów i przeciw antyislamskiemu ruchowi Pegida, który w każdy poniedziałek organizuje marsze „przeciw islamizacji Zachodu”. Demonstracja odbywała się pod hasłem: „Dla Drezna, dla Saksonii – za otwartością, człowieczeństwem i za dialogiem w porozumieniu”. Do udziału w demonstracji zaprosili premier Saksonii Stanisław Tillich oraz burmistrz Drezna Helma Orosz (oboje CDU). W demonstracji udział wzięło dwa razy więcej osób niż w ostatnim proteście ruchu Pegida (Patriotyczny Europejczy przeciw Islamizacji Zachodu).

11.01.2015

W nocy miał miejsce atak na siedzibę hamburskiej gazety „Hamburger Morgenpost”, która po atakach w Paryżu przedrukowała karykatury proroka Mahometa. Redakcję obrzucono kamieniami, a następnie koktajlami Mołotowa. W atakach nikt nie ucierpiał, ponieważ w nocy redakcja była pusta. Policja zatrzymała już dwie osoby podejrzane o udział w zajściu.

11.01.2015

Kanclerz Angela Merkel oraz szef niemieckiej dyplomacji Frank-Walter Steinmeier wzięli udział w milczącym marszu sprzeciwu wobec ataku na redakcję satyrycznego tygodnika „Charlie Hebdo” w Paryżu. Na czele marszu, podczas którego na ulice Paryża wyległo w sumie 3,7 mln osób, stanęło ok. 40 przywódców państw (w tym premier Ewa Kopacz, prezydenci Francji i Ukrainy, premierzy Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Danii, Izraela i wielu innych) oraz czołowi przedstawiciele Unii Europejskiej (przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, szef Komisji Europejskiej Jean Claude Juncker oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz).

12.01.2015

Jednodniową wizytę w Berlinie złożył nowy turecki premier Ahmet Davutoglu. Podczas spotkania z kanclerz Angelą Merkel w Urzędzie Kanclerskim przywódcy omawiali kwestie stosunków bilateralnych, sytuacji mniejszości tureckiej w Niemczech po atakach w Paryżu oraz problem akcesji Turcji do Unii Europejskiej. Na konferencji prasowej po spotkaniu Angela Merkel powtórzyła słynne już słowa byłego prezydenta Christiana Wulffa: „Islam należy do Niemiec”. Merkel dodała również, że Niemcy wciąż potrzebują imigrantów, „nieważne jakiej religii czy pochodzenia”, ważne, aby dostosowali się do niemieckiego prawa i odznaczali się znajomością języka.

12.01.2015

W Berlinie odbyło się spotkanie szefów dyplomacji Niemiec, Ukrainy, Rosji oraz Francji w tzw. formacie normandzkim. Ministrowie Frank-Walter Steinmeier, Pawło Klimkin, Siergiej Ławrow oraz Laurent Fabius omawiali sytuację na wschodniej Ukrainie i dyskutowali nad spornymi kwestiami mińskiego protokołu



Kalendarium

w sprawie zawieszenia broni w Donbasie. Od wyników rozmów uzależniony był szczyt przywódców państw, który miał się odbyć 15 stycznia w stolicy Kazachstanu Astanie. Ostatecznie przełomu nie udało się osiągnąć i spotkanie zostało odwołane.

13.01.2015

Z inicjatywy Centralnej Rady Muzułmanów w Niemczech przed Bramą Brandenburską w Berlinie odbyła się manifestacja jedności niemieckich muzułmanów, żydów i chrześcijan pod hasłem „Stanąć razem – ukazać swe oblicze”. W wydarzeniu udział wzięli wysocy przedstawiciele Kościoła ewangelickiego i katolickiego, przedstawiciele gmin muzułmańskich oraz żydowskich, członkowie rządu i wszystkich partii politycznych, działacze różnych organizacji społecznych i stowarzyszeń. Manifestacja rozpoczęła się od złożenia wieńców pod ambasadą Francji w Berlinie, która znajduje się tuż obok Bramy Brandenburskiej. Przemawiający w imieniu organizatorów wiecu Aiman Mazyek, przewodniczący Rady Muzułmanów w Niemczech, powiedział, że terroryści dopuścili się „największego bluźnierstwa”, zdradzając islam i kalając jego podstawowe zasady. „Nie pozwolimy na nadużywanie naszej religii. Niemieccy muzułmanie będą teraz jeszcze bardziej starali się, aby być świadomymi swych praw i obowiązków członkami niemieckiego społeczeństwa. To my, wszyscy razem, stanowimy Niemcy” – podkreślił na zakończenie Aiman Mazyek. Przemawiający zaś na koniec manifestacji prezydent Niemiec Joachim Gauck dodał: „Chcieli nas podzielić, tymczasem my zjednoczyliśmy się”.

14.01.2015

Na posiedzeniu rządu podjęto decyzję o zaostrzeniu przepisów w odniesieniu do osób podejrzanych o działalność terrorystyczną. Nowa regulacja pozwala na odebranie takim osobom dowodu osobistego, o ile mają niemieckie obywatelstwo. W zamian będą otrzymać dokumenty zastępcze, które jednak nie upoważniają do wyjazdu z kraju. Znajduje się na nich odpowiednia adnotacja „Nieuprawniony do opuszczania Niemiec”. Do tej pory podejrzanych o terroryzm można było zabrać jedynie paszport, ale nawet bez niego, tylko z ważnym dowodem osobistym mogli podróżować po Unii Europejskiej i dalej, przez Turcję, do Syrii i Iraku. Jak szacują niemieckie służby, ok. 600 osób z niemieckim obywatelstwem wyjechało w region walk, aby przystąpić do bojówek Państwa Islamskiego. Około 200 miało powrócić już do Niemiec.

15.01.2015

Kanclerz Angela Merkel wygłosiła w Bundestagu oświadczenie rządowe po zamachach na redakcję satyrycznego tygodnika „Charlie Hebdo” w Paryżu, w którym po raz kolejny potępiła terroryzm i przypomniała, by nie stawiać znaku równości między religijnym ekstremizmem a pokojowym islamem. „Jesteśmy wstrząśnięci i skonsternowani śmiercią 17 niewinnych osób, które w poprzednią środę w Paryżu stały się ofiarami czystej nienawiści międzynarodowego terroryzmu” – zaczęła swoje przemówienie niemiecka kanclerz, wyrażając głębokie współczucie dla rodzin ofiar i całego narodu francuskiego. Angela Merkel zapewniła przy tym o wyjątkowej przyjaźni obu narodów: „Niemcy i Francja stoją w tych dniach razem. Niemcy i Francja żyją razem w przeświadczeniu, że tutaj u nas, w Niemczech, nie może być bezpiecznie, jeśli tam, we Francji, nie ma



Kalendarium

bezpieczeństwa”. Niemiecka kanclerz potępiła paryski zamach jako wystąpienie przeciwko podstawowym wartościom zachodnim. W obliczu terroryzmu „nie chcemy i nie pozwolimy się podzielić” – mówiła Merkel. Zaznaczyła, że w Niemczech nie ma miejsca na dyskryminację, wykluczenie, nienawiść czy brak tolerancji wobec innych religii, w szczególności wobec judaizmu, który „jest częścią kultury i tożsamości Niemiec”. „Zwalczanie antysemityzmu jest naszym państwowym i obywatelskim obowiązkiem. To obowiązuje w takiej samej mierze w stosunku do ataków na meczety” – podkreśliła Merkel. „Jako kanclerz federalna biorę pod opiekę muzułmanów w naszym kraju [...]. Ogromna większość muzułmanów w Niemczech to prawi, uczciwi, żyjący zgodnie z konstytucją obywatele [...]. Gwarantujemy, że w ramach konstytucji i innych ustaw islamska wiara może być w Niemczech wolno praktykowana i potępiamy jednocześnie każdą formę islamistycznej przemocy z całą stanowczością państwa prawa” – mówiła przed Bundestagiem Merkel.

Kalendarium przygotował: Michał Kędziński



Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

www.fwpn.org.pl

Redakcja: Jędrzej Trojanowski, Tomasz Markiewicz

ISSN: 2081-5220

Kontakt: Jędrzej Trojanowski
Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Mińska 25
03-808 Warszawa
e-mail: bn@csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

© Centrum Stosunków Międzynarodowych, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone